

Sygn. akt III AUa 121/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r. w Szczecinie

sprawy Z. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 listopada 2013 r. sygn. akt VI U 2370/12

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 121/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 kwietnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako: rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.), odmówił ubezpieczonemu przyznania emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że powodem odmowy jest to, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie osiągnął 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Na 1 stycznia 1999 r. organ rentowy przyjął za udowodnione 10 lat, 3 miesiące

i 22 dni okresów pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy wskazał, że nie uwzględnił okresu pracy od 18 lipca 1977 r. do 30 września 1982 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W., z uwagi na fakt, że ubezpieczony nie przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony w odwołaniu od powyższej decyzji wniósł o jej zmianę, przyznanie emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych i zaliczenie do stażu pracy w szczególnych warunkach: - okresu od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r. w A. P.; - od 16 marca 1980 r. do 30 września 1982 r. w (...) W.. W ocenie skarżącego, za tym, że ostatni wymieniony okres jest okresem pracy w szczególnych warunkach przemawiają dokumenty, które złożył w ZUS (wskazują na to zakres czynności, opis pracy wydziału oraz produkcji i charakterystyka pracy na tym wydziale). Podniósł, że charakter pracy wskazywał na codzienną obecność przy produkcji na hali produkcyjnej ze spawaczami, tokarzami i malarzami, a także że złożył pismo przedstawiające powody, dlaczego nie wystawiono mu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za ten okres. Co do pracy w A. P. wskazał, że organ rentowy zaliczył mu okres od 1996 r. do 1999 r., w którym pracował w podobnym charakterze (przy produkcji).

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania. Wskazał, że obydwa sporne okresy nie zostały zaliczone z uwagi na brak świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Podtrzymał nadto dotychczasową argumentację.

W kolejnym piśmie procesowym ubezpieczony podtrzymał swoje stanowisko i wskazał, że nie jest w stanie zdobyć świadectw pracy w szczególnych warunkach za wymienione okresy, z uwagi na to, że powyższe zakłady pracy już nie istnieją.

Wyrokiem z 27 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się (...) Jego łączny staż ubezpieczeniowy (udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe) na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosił 25 lat, 2 miesiące i 5 dni. Organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych łączny okres 10 lat, 3 miesiące i 22 dni, obejmujący okresy: od 1 października 1982 r. do 2 maja 1985 r., od 1 lipca 1986 r. do 8 listopada 1991 r. oraz od 20 sierpnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r.

Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. W dniu 31 października 2011 r. uległ rozwiązaniu jego stosunek pracy z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Od tego czasu nie jest nigdzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Od 2 listopada 2011 r. jest natomiast zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w P. jako bezrobotny. Wniosek o emeryturę złożył w organie rentowym 29 marca 2012 r.

We wrześniu 1973 r. ubezpieczony ukończył naukę w Technikum (...) w P. o specjalności mechanizacji rolnictwa, uzyskując prawo do używania tytułu technika mechanizacji rolnictwa. Począwszy od 18 lipca 1977 r., był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Państwowym Ośrodku (...) w W., początkowo do 31 lipca 1977 r. na okres próbny, a od 1 sierpnia 1977 r. na czas nieokreślony. W umowach o pracę z 18 lipca 1977 r. oraz z 1 sierpnia 1977 r. jako stanowisko pracy ubezpieczonego wskazano stanowisko starszego referenta do spraw zbytu w dziale gospodarki materiałowej i zbytu. W toku dalszego zatrudnienia ubezpieczonemu powierzano także stanowiska starszego referenta do spraw zespołów wymiany i regeneracji. W dniu 15 maja 1978 r. został on przeniesiony do działu głównego mechanika oraz powierzono mu stanowisko starszego referenta do spraw technicznych, a od 1 sierpnia 1979 r. stanowisko samodzielnego referenta do spraw technicznych. W okresie od 2 marca 1978 r. do 26 kwietnia 1978 r. ubezpieczony uczestniczył w kursie kierowców wózków akumulatorowych i sztaplarek.

Z dniem 16 marca 1980 r. został przeniesiony ze stanowiska samodzielnego referenta do spraw technicznych na stanowisko mistrza w wydziale usług krajalniczych i produkcji. Zgodnie z zakresem czynności przyjętym przez ubezpieczonego do wykonania 26 marca 1980 r., do jego podstawowych zadań na stanowisku mistrza w wydziale

usług kralajniczych i produkcji należało kierowanie na prowadzonej zmianie przebiegiem usług i produkcji oraz bezpośrednie i wydajne organizowanie pracy podległych pracowników. Do innych obowiązków ubezpieczonego należało natomiast: kierowanie na prowadzonej zmianie realizacją zadań w zakresie usług kralajniczych i produkcji wyrobów, ustalanie planów dziennych, tygodniowych dla poszczególnych brygad i stanowisk pracy, udzielanie bieżącej informacji o stanie zaawansowania ustalonych planów tak dla przełożonych, jak i dla podległych pracowników, przestrzeganie ustalonych warunków technicznych – reżimów technologicznych w zakresie prowadzonej działalności usługowo-produkcyjnej jak również w zakresie składowania i transportowania materiałów, dostarczanie podległym pracownikom potrzebnej dokumentacji technicznej i kart pracy, zabezpieczanie poszczególnych brygad i stanowisk pracy w potrzebne materiały, surowce i narzędzia, stosowanie obowiązujących norm pracy i norm materiałowych oraz cen za wykonanie usługi i produkowane wyroby, prowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej, systematyczne kontrolowanie stopnia realizacji ustalonych planów, reagowanie na wszystkie nieprawidłowości występujące przy realizacji tych planów, utrzymywanie ładu i porządku na stanowiskach pracy w użytkowanych pomieszczeniach i placach, przeprowadzenie instruktażu dla pracowników wydziału na stanowiskach pracy z zakresu przestrzegania przepisów bhp i przeciwpożarowych oraz wykonywanych zadań, kontrola jakości świadczonych usług kralajniczych i produkcyjnych wyrobów, przestrzeganie w prowadzonej działalności przepisów bhp i przeciwpożarowych, systematyczne kontrolowanie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stanu ochrony pożarowej na stanowiskach pracy, w użytkowanych pomieszczeniach i placach, natychmiastowe usuwanie wszystkich zauważonych zagrożeń bezpieczeństwa pracy i zagrożeń pożarowych lub w przypadku braku możliwości ich usunięcia - zawiadomienie o powstałych zagrożeniach odpowiedzialnych za ich usunięcie pracowników przedsiębiorstwa, prowadzenie propagandy i informacji celem podniesienia poziomu bhp i bezpieczeństwa pożarowego, czynny udział w inwentaryzowaniu robót w toku, czynny udział w organizowaniu współzawodnictwa pracy, wdrażanie postępu technologicznego i organizacyjnego w zakresie prowadzonej działalności usługowo-produkcyjnej, nadzór nad prawidłową eksploatacją urządzeń produkcyjnych.

Ubezpieczony jako mistrz wydziału usług kralajniczych i produkcji podlegał służbowo kierownikowi wydziału.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w Państwowym Ośrodku (...)

w W. na cykl produkcyjny składały się czynności wykonywane przez tokarzy, malarzy, spawaczy i krojarzy. Na hali pracowało łącznie około 15 osób, w tym 6 spawaczy, 8 tokarzy oraz 2-3 malarzy. Pracowano na dwie zmiany. Na dziennej zmianie był mistrz i kierownik wydziału, natomiast na nocnej zmianie tylko mistrz. Łącznie było dwóch mistrzów w wydziale usług kralajniczych i produkcji, w tym ubezpieczony. Spawacze i tokarze pracowali na jednej hali. Malarnia natomiast była przedzielona ścianką.

W w/w przedsiębiorstwie produkowano części do ciągników gąsiennicowych, felgi do kół, szpilki. Spawano korpusy, do których wkładano koła zębate do skrzyni przekładniowej. Tokarze zajmowali się obróbką elementów z żelaza i żeliwa. Toczyli m.in. szpule na przewody. Ponieważ były one wykonane z żeliwa, powstawał przy tym duży kurz żeliwny. Z tego względu tokarze pracowali w maskach. Wykonywano także listwy metalowe do okien i drzwi, metalowe palety, cięto spawarką blachy na korpusy. Spawacze spawali m.in. pojemniki, palety metalowe. Malarze malowali farbami nitro, olejnymi, emaliami i lakierami, natryskowo oraz ręcznie. Były to farby antykorozyjne i powierzchniowe.

Ubezpieczony sprawdzał jakość wykonania wszystkich produktów, w tym m.in. spawów, malowania palet, odbierał od tokarzy gotowe szpule na przewody do Z.. Z uwagi na duże zapylenie, pracę tokarzy kontrolował w masce przeciwpyłowej. Rano sprawdzał natomiast obecność, przydzielał pracę, dawał pracownikom rysunki techniczne. Pracował co najmniej 8 godzin dziennie, a czasami zostawał także po godzinach, żeby np. wypełnić karty. Miał osobne biuro w tym samym budynku, sąsiadujące z halą. Większość czasu spędzał jednakże na hali.

Z. G. był zatrudniony w Państwowym Ośrodku (...)

w W. do 30 września 1982 r. W wystawionym 30 września 1982 r. świadectwie pracy wskazano m.in., że ubezpieczony był zatrudniony w okresie od 18 lipca 1977 r. do 30 września 1982 r. oraz że w tym czasie zajmował stanowiska starszego

referenta do spraw zbytu, starszego referenta do spraw zespołów wymiennych i regeneracji, starszego referenta do spraw technicznych, samodzielnego referenta do spraw technicznych, a ostatnio mistrza wydziału produkcji.

W okresie od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r., ubezpieczony był natomiast zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Zarówno w pierwszej, jak

i w kolejnych umowach o pracę na czas określony wskazywano, że powierza mu się obowiązki mechanika. Spółka (...) zajmowała się wówczas produkcją mieszanek paszowych dla gospodarstw, skupem zbóż, rzepaku i innych surowców na potrzeby produkcji pasz. Proces produkcyjny składał się z około 20 czynności, od przyjęcia surowców, przez przechowywanie, dozowanie, śrutowanie, mielenie, mieszanie, ważenie, workowanie, magazynowanie i ekspedycję. Na hali produkcyjnej pracowało przy produkcji około 12 osób. Hala ta była częściowo podzielona na działy, jednakże pomiędzy nimi znajdowały się przejścia, którymi mógł swobodnie przejechać samochód. W pierwszym dziale były składowane palety z gotowym produktem, a w następnym znajdował się mieszalnik do pasz. Pasa z mieszalnika była podawana do ważenia, a po ważeniu przesypanywana do worków. Worki były zaszywane, a następnie ręcznie układane przez pracownika na paletach. Było jeszcze jedno pomieszczenie, w którym znajdowały się dwa śrutowniki i dozownia z wagami. Zapylenie było bardzo duże na całej hali, we wszystkich wydzielonych działach, przy czym największe przy śrutowniku. Faktycznie ubezpieczony przez cały okres pracy

w/w przedsiębiorstwie od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r., pracował bezpośrednio przy produkcji, praktycznie przy wszystkich czynnościach, jakie składały się na cykl produkcyjny. Zajmował się m.in. rozładunkami, załadunkami, śrutowaniem zboża, soi, rzepaku, kukurydzy, przyjmowaniem zbóż, ważeniem, dozowaniem. Pracował przy linii produkcyjnej przy dozowaniu, przy workownicy, gdzie następował wysyp gotowego śrutu do worków. W czasie akcji żniwnej obsługiwał także suszarnię. Czasami, w razie awarii, naprawiał również urządzenia znajdujące się na hali. Naprawy te zajmowały jednak stosunkowo niewielką część jego czasu pracy, około 10% czasu, który poświęcał na pracę przy produkcji. Dotyczyły tylko tych urządzeń, które znajdowały się w ciągu technologicznym. Najczęściej sprowadzały się do wymiany gotowych podzespołów. Praca była świadczona w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie. W wystawionym 29 grudnia 1995 r. świadectwie pracy wskazano m.in., że był on zatrudniony w tym przedsiębiorstwie we wskazanym wcześniej okresie, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanika.

Ubezpieczony był również zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy

w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w okresie od 20 sierpnia 1996 r. do 30 kwietnia 1999 r. W podpisanej 21 sierpnia 1996 r. umowie o pracę jako stanowisko pracy ubezpieczonego wskazano stanowisko pracownika produkcji. W dniu 30 kwietnia 1999 r. wystawione zostało świadectwo pracy obejmujące powyższy okres, w którym wskazano, że był on zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika produkcji. W dniu 6 lutego 2008 r. były pracodawca ubezpieczonego wystawił natomiast świadectwo pracy w warunkach szczególnych,

w którym stwierdza się m.in., że ubezpieczony był zatrudniony w wymienionej spółce od 20 sierpnia 1996 r. do 30 kwietnia 1999 r. jako pracownik produkcji – linii produkcyjnej mieszalni pasz na stanowisku mieszkankowy śrutu i komponentów paszowych wymienionym w dziale X poz. 10 pkt 2 wykazu A, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej

z dnia 31 marca 1988 r. i 10 stycznia 1991 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnym charakterze.

Sąd I instancji zważył, że odwołanie okazało się niezasadne. Przytoczył treść art. 24 ust. 1 oraz art. 184 ust. 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej. Wskazał, że z dniem 1 stycznia 2013 r., art. 184 ust. 2 został zmieniony przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Aktualnie - od 1 stycznia 2013 r. - ustawodawca nie uzależnia możliwości przyznania prawa do wcześniejszej emerytury od rozwiązania stosunku pracy.

Wykaz prac zaliczanych do prac w warunkach szczególnych

lub w szczególnym charakterze zamieszczony został w załączniku do rozporządzenia

z 7 lutego 1983 r. Przepis § 4 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W myśl przepisu § 2 powołanego aktu prawnego, okresami pracy uzasadniającymi prawo do emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy, o których mowa stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 cytowanego rozporządzenia lub w świadectwie pracy.

Jeśli chodzi o pierwszy ze spornych okresów zatrudnienia ubezpieczonego, tj. w Państwowym Ośrodku (...) w W. od 16 marca 1980 r. do 30 września 1982 r., Sąd Okręgowy wskazał, że pracodawca w załączniku do powyższego rozporządzenia wymienił następujące rodzaje prac w warunkach szczególnych: w wykazie A dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym”, „Prace różne w hutnictwie i przemyśle metalowym” pod poz. 72 „malowanie minią”, a pod poz. 73 „emaliowanie”, w dziale XIV „prace różne” pod poz. 12 „prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym”, pod poz. 17 „lakierowanie ręczne lub natryskowe – nie zhermetyzowane”, a pod poz. 24 „kontrolę operacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”.

Odnośnie drugiego natomiast ze spornych okresów zatrudnienia ubezpieczonego, tj. w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P. od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r., Sąd I instancji wskazał, że w stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia wykazie A, w dziale X zatytułowanym: „W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym” pod poz. 10 do pracy w warunkach szczególnych zaliczono „prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty”, a w dziale XIV „Prace różne” pod poz. 11 „prace w suszarniach z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35° C”.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że ubezpieczony ukończył 60 rok życia (...) r., nie przystąpił do OFE oraz że łączny staż ubezpieczeniowy (udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe) na 1 stycznia 1999 r. wynosił 25 lat, 2 miesiące i 5 dni. Bezsporne były także okoliczności dotyczące jego zatrudnienia w kolejnych zakładach pracy oraz kwalifikacji zawodowych. Organ rentowy nie kwestionował samego faktu, że ubezpieczony w okresie od 16 marca 1980 r. do 30 września 1982 r. był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mistrza w wydziale usług krajalniczych i produkcji w Państwowym Ośrodku (...) w W., a od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r. jako pracownik produkcji w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P.. Sąd Okręgowy wskazał, że z treści uzasadnienia zaskarżonej decyzji oraz odpowiedzi na odwołanie wynika, że przyczyną niezaliczenia przez organ rentowy wskazanych okresów do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, był wyłącznie fakt, że ubezpieczony nie przedłożył świadectw pracy w warunkach szczególnych. Sąd I instancji wskazał, że niezłączenie przez ubezpieczonego w trakcie postępowania przed organem rentowym świadectw pracy w warunkach szczególnych w Państwowym Ośrodku (...) w W. oraz w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P. było okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie; ubezpieczony przyznał ten fakt w odwołaniu, a następnie w piśmie procesowym z 30 sierpnia 2002 r. Jeśli chodzi natomiast o ogólne świadectwo pracy ubezpieczonego w pierwszym z wymienionych przedsiębiorstw, z 30 września 1982 r., to jedynie w sposób ogólny wskazano w nim że w okresie zatrudnienia od 18 lipca 1977 r. do 30 września 1982 r. zajmował stanowiska starszego referenta do spraw zbytu, starszego referenta do spraw zespołów wymiennych i regeneracji, starszego referenta do

spraw technicznych, samodzielnego referenta do spraw technicznych, a ostatnio mistrza wydziału produkcji. Żadna z nazw wymienionych stanowisk pracy nie odpowiada jednak oznaczeniu i nazewnictwu prac w warunkach szczególnych w załączniku do w/w rozporządzenia. Nie sprecyzowano także, w jakich okresach czasu ubezpieczony pracował na poszczególnych stanowiskach. Sąd Okręgowy uznał, że podobnie rzecz się ma w przypadku ogólnego świadectwa pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P. z 29 grudnia 1995 r., w którym – abstrahując już w tym miejscu od faktu, że wymienione w tym świadectwie stanowisko pracy nie jest tym, na którym ubezpieczony faktycznie pracował

– w sposób ogólny wskazano, że ubezpieczony był zatrudniony w tym Przedsiębiorstwie od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanika. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie przedstawił na etapie postępowania przed organem rentowym dowodów, na podstawie których istniałaby możliwość zaliczenia przez organ rentowy wskazanych powyżej okresów jego pracy do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Po wniesieniu przez ubezpieczonego odwołania od decyzji organu rentowego

i skierowaniu sprawy do sądu, sprawa o emeryturę – uprzednio administracyjna – staje się sprawą cywilną, rozpoznawaną według przepisów o postępowaniu odrębnym

w sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych, w którym stosownie do treści art. 473 k.p.c., nie mają zastosowania ograniczenia dowodowe dotyczące dopuszczalności dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron. Stąd też, okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku SN z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNP 2000/11/439; wyrok SN z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239). Sąd I instancji podkreślił również, że wystawiane przez pracodawców świadectwa pracy są dokumentami prywatnymi wydawanymi dla celów dowodowych, a okoliczności potwierdzone w tych dokumentach przez pracodawców, podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym. Określenie stanowiska pracy i jego charakteru w świadectwie pracy nie wiąże zatem sądu, który na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenia, czy ubezpieczony pracował – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy

– w warunkach szczególnych. Samodzielnie sąd ustala również, jak zakwalifikować pracę ubezpieczonego w odniesieniu do wykazu prac stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie wykonywanej przez niego pracy.

Odnosząc się do kwestii zatrudnienia ubezpieczonego od 16 marca 1980 r. do 30 września 1982 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W. na stanowisku mistrza w wydziale usług krajalniczych i produkcji, Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego sprawy, przede wszystkim z zeznań ubezpieczonego oraz świadków J. D. i J. T. wynika, iż do jego obowiązków należał wówczas głównie nadzór inżynieryjno-techniczny nad innymi pracownikami, organizacja pracy oraz kontrola jakości produkcji. W ocenie Sądu I instancji, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zakres

w którym ubezpieczony realizował swoje obowiązki w Państwowym Ośrodku (...) w W., związane z dozorem inżynieryjno-technicznym, a także organizacją pracy i sprawdzaniem jakości pracy, niewątpliwie obejmował wszystkie elementy cyklu produkcyjnego w wydziale usług krajalniczych i produkcji, niemniej jednak, fakt ten nie daje jeszcze wystarczających podstaw do zakwalifikowania spornego okresu pracy ubezpieczonego w w/w przedsiębiorstwie do stażu pracy

w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że choć dozór inżynieryjno-techniczny spawaczy oraz malarzy (choć nie w pełnym zakresie, skoro ich praca polegała nie tylko na malowaniu farbami antykorozyjnymi, ale także farbami np. olejnymi), przemawiałby w świetle powyższych przepisów za taką jego kwalifikacją, to jednak nie można tracić z pola widzenia faktu że w w/w przedsiębiorstwie na jednej zmianie pracowało więcej tokarzy aniżeli spawaczy, których ubezpieczony również nadzorował. Praca tokarzy nie została wymieniona zaś w załączniku do powoływanego rozporządzenia wśród „prac w hutnictwie i przemyśle metalowym” oraz wśród „prac różnych” jako praca w warunkach szczególnych. Nie został również wymieniony rodzaj wykonywanej przez tokarzy w w/w przedsiębiorstwie pracy, tj.

obróbka wirowa żelaza i żeliwa, toczenie wyrobów ze stali czy wykonywanie listew metalowych. Podobnie również rzecz się ma, jeśli chodzi o pracę krojarzy. Sąd

I instancji stwierdził, że ubezpieczony w trakcie niniejszego postępowania wskazywał, że nadzorował przede wszystkim spawaczy, jednak jego twierdzenia w świetle okoliczności sprawy, a zwłaszcza faktu że to właśnie tokarzy było najwięcej spośród osób pracujących na jednej zmianie, uznać należy za wątpliwe. Ponadto, w w/w przedsiębiorstwie zajmowano się także innymi pracami, niezaliczonymi przez prawodawcę do pracy w warunkach szczególnych, jak wykonywanie listew metalowych do okien i drzwi czy montaż kół zębatach do skrzyń przekładniowych. Sam ubezpieczony podkreślał, że nadzorował przede wszystkim spawaczy, jednak nie negował faktu, że sprawował nadzór także nad innymi pracami – a zatem również wymienionym wyżej wykonywaniem listew czy montażem kół zębatach. W ocenie Sądu Okręgowego, brak było wystarczających podstaw do przyjęcia, że praca ubezpieczonego w Państwowym Ośrodku (...) w W. na stanowisku mistrza w wydziale usług krajalniczych i produkcji była pracą świadczoną stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych i w konsekwencji zaliczenia pierwszego ze spornych okresów jego pracy do stażu pracy w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy okazał się wystarczający do uznania za pracę w warunkach szczególnych okresu pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P. od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r. Przedsiębiorstwo to zajmowało się wówczas produkcją mieszanek paszowych dla gospodarstw oraz skupem zbóż, rzepaku i innych surowców na potrzeby produkcji pasz. Zarówno z zeznań świadków, jak i zeznań ubezpieczonego w sposób bezsporny wynika zaś, że ubezpieczony przez cały sporny okres pracował nie jako mechanik – jak to wskazano w umowach o pracę oraz w ogólnym świadectwie pracy

– a bezpośrednio przy produkcji, praktycznie przy wszystkich czynnościach, jakie składały się na cykl produkcyjny; zajmował się m.in. rozładunkami, załadunkami, śrutowaniem zboża, soi, rzepaku, kukurydzy, przyjmowaniem zbóż, ważeniem, dozowaniem, pracował przy linii produkcyjnej przy dozowaniu, przy workownicy gdzie następował wysyp gotowego śrutu do worków. W czasie akcji żniwnej obsługiwał także suszarnię. Jedynie czasami zajmował się naprawami urządzeń, które znajdowały się w ciągu technologicznym. Naprawy te zajmowały jednak stosunkowo niewielką część jego czasu pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że skoro nie ulegał wątpliwości fakt, że ubezpieczony świadczył pracę w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie, doszedł do przekonania, że istnieją wystarczające podstawy do zakwalifikowania drugiego ze spornych okresów jego pracy, tj. od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r. jako okresu pracy w warunkach szczególnych określonej w stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia, wykazie A, w dziale X - „W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym” pod poz. 10 jako: „prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śrutu” oraz w dziale XIV „prace różne” pod poz. 11 jako „prace w suszarniach

z zastosowaniem podgrzewania, jeżeli temperatura powietrza w tych suszarniach przekracza 35° C”, a nadto w zakresie dokonywanych przez ubezpieczonego napraw

– w dziale VIV pod poz. 25 – „bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu,

w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”

Sąd I instancji ocenił zeznania ubezpieczonego w większości jako wiarygodne. Uznał, że były spójne i logiczne, korespondowały z materiałem dowodowym

oraz z zeznaniami świadków. Sąd Okręgowy nie dał im wiary tylko co do zakresu sprawowanego przez niego dozoru techniczno-inżynierskiego nad spawaczami

oraz pozostałymi pracownikami, o czym była już mowa powyżej. W ocenie Sądu

I instancji, w trakcie całego postępowania nie ujawniły się natomiast żadne okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość wiarygodność zeznań świadków. Dowody te jako spójne, logiczne oraz korespondujące ze sobą, a w istotnym zakresie także ze zgromadzonym w niniejszym postępowaniu materiałem dokumentarnym, należało – zdaniem Sądu I instancji - ocenić jako w pełni wiarygodne. Sąd ten uznał również, że brak było podstaw, aby kwestionować wiarygodność zgromadzonego

w przedmiotowej sprawie oraz w aktach organu rentowego materiału dokumentarnego, za wyjątkiem świadectwa pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P. z 29 grudnia 1995 r. oraz znajdujących się w aktach osobowych umów ubezpieczonego o pracę na czas określony z 10 lutego 1993 r., z 1 września 1993 r. oraz z 1 września 1994 r., w części, w jakich w dokumentach tych wskazano niezgodne z rzeczywistością stanowisko pracy ubezpieczonego (stanowisko mechanika).

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że chociaż w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, ubezpieczonemu uwzględniono okres pracy w warunkach szczególnych w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) Sp. z o.o. w P. od 10 lutego 1993 r. do 31 grudnia 1995 r. (2 lata, 10 miesięcy i 18 dni), to jednak łącznie ze stażem pracy w warunkach szczególnych uwzględnionym już wcześniej przez organ rentowy (10 lat, 3 miesiące i 22 dni) i tak nie stanowi on wymaganego okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W konsekwencji brak było zatem podstaw w świetle przedstawionych powyżej regulacji prawnych do zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania ubezpieczonemu wcześniejszej emerytury.

Ubezpieczony wniósł apelację od powyższego wyroku. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego co do okresu zatrudnienia w (...) w W. od 18 lipca 1977 r. do 30 września 1982 r. Stwierdził, że Sąd ten pominął złożoność prac wykonywanych wówczas przez spawaczy i malarzy, a przede wszystkim brak możliwości czy duże trudności w usunięciu wad wykonanych robót w sytuacji wykonania ich wadliwie. Wskazał, że zepsute elementy czy półprodukty wykonane

w trakcie obróbki tokarskiej mogą być szybko poprawione przy niewielkim nakładzie robocizny, natomiast roboty spawalnicze ulegają zakryciu i brak zwiększonego dozoru w tym zakresie mógł doprowadzić do awarii urządzeń; podobnie sytuacja wyglądała przy robotach malarskich. W związku z tym stwierdził, że nadzór nad spawaczami i malarzami był dla niego priorytetem i wymagał więcej czasu niż nadzór nad innymi pracownikami. Podniósł nadto, że jedynym kryterium, którym kierował się Sąd Okręgowy w ustaleniu, że podstawowymi nadzorowanymi przez niego robotami były roboty tokarskie, jest ilość pracowników wykonujących te prace. W ocenie skarżącego, jest to niewystarczające kryterium. Apelujący wskazał nadto, że Sąd

I instancji bezzasadnie uznał jego zeznania oraz zeznania świadków za potwierdzające, że większość czasu poświęcał pracy biurowej i pracy tokarzy, gdy tymczasem, zdaniem skarżącego, z zeznań tych wynikało, że większość czasu poświęcał nadzorowaniu spawaczy i malarzy. Ponadto stwierdził, że Sąd Okręgowy pominął, że wszelkie czynności wykonywał on na hali produkcyjnej, w której nie było wyraźnego podziału na stanowiska pracy, w szczególności podziału fizycznego (oddzielenie ścianami itp.). W związku z tym wskazał, że narażenie na czynniki szkodliwe było bezpośrednie i ciągle, niezależnie od miejsca, w jakim się znajdował. Wskazał, że pracę świadczył w pełnym wymiarze, a często również w godzinach nadliczbowych, co potwierdzają, w ocenie apelującego, zeznania jego i świadków. Powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 kwietnia 2013 r.

(III AUa 1071/12, Lex nr 1313229) oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 lutego 2013 r. (III AUa 1396/12, Lex nr 1293596). W związku z powyższym, wniósł

o zmianę zaskarżonego wyroku, doliczenie spornego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych i przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji. W ocenie ZUS, wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy.

W kolejnym piśmie procesowym ubezpieczony wniósł o przesłuchanie świadków na okoliczność pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie, który to wniosek Sąd Apelacyjny na rozprawie oddalił.

Podczas rozprawy apelacyjnej skarżący dodał, że zarzuca również niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych przez Sąd I instancji, gdyż nie ustalono, jaki czas ubezpieczony spędzał przy nadzorowaniu poszczególnych zawodów (ile czasu nadzorował tokarzy, a ile spawaczy – która to praca była praca

w warunkach szczególnych). W związku z tym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Analiza zarzutów apelacyjnych wskazuje, że w niniejszej sprawie okolicznością sporną nadal pozostawała przesłanka co najmniej 15-letniego stażu pracy

w szczególnych warunkach. Spornym okresem, o którego zaliczenie jako okresu pracy w warunkach szczególnych ubiegał się skarżący – jest okres pracy od 18 lipca 1977 r. do 30 września 1982 r. w Państwowym Ośrodku (...) w W..

Sąd Apelacyjny wskazuje, że sporny okres obejmuje lata 1977-1982, a więc są to lata, kiedy nie obowiązywało jeszcze rozporządzenie z 7 lutego 1983 r. Zgodnie

z § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., prace dotychczas zaliczone do

I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r.

w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r., Nr 13, poz. 86 i z 1981 r., Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach,

o których mowa w § 4.

Natomiast zgodnie z § 19 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy (służby) wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia. W związku z tym, w sprawie należy przypomnieć, że nie nazwa zajmowanego stanowiska,

a zakres faktycznie wykonywanych czynności ma znaczenie przy ocenie, czy pracownik pracował w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 8 czerwca 2011 r. I UK 393/10, Lex nr 950426, wyrok SA w Lublinie z 17 lipca 2011 r., III AUa 513/13, Lex nr 1335725, wyrok SA w Rzeszowie z 18 czerwca

2013 r. III AUa 267/13, Lex nr 1342366). Dla ustalenia, że dana osoba pracowała

w szczególnych warunkach konieczne jest przyporządkowanie rodzaju wykonywanej pracy do którejś z prac wymienionych w wykazach rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Sąd nie bada uciążliwości pracy, czy warunków, w których praca była wykonywana, istotne jest jedynie, aby jej rodzaj dało się zakwalifikować zgodnie z powołanym rozporządzeniem. Zarządzenia resortowe mogą mieć dla sądu jedynie charakter interpretacyjny, pomocniczy, nie mają jednak mocy prawnie wiążącej. Należy podkreślić, że aby sąd mógł stwierdzić, że dana osoba pracowała

w warunkach szczególnych, konieczne jest ustalenie, że pracowała wykonując pracę

w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., czyli codziennie przez co najmniej 8 godzin dziennie. Podstawowy dowód w tym zakresie stanowi zgromadzona dokumentacja (akta osobowe i płacowe), w szczególności świadectwo pracy, a także inne dowody (zeznania świadków, przesłuchanie strony). Świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (por. wyrok SN z 13 września 2011 r. I UK 107/11, Lex nr 1084700). Jeżeli zaś zachodzą wątpliwości co do stwierdzeń zawartych w świadectwie pracy, konieczne jest ich zweryfikowanie innymi dowodami, szczególnie dokumentami i dowodami osobowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest w niniejszej

sprawie dowodów na to, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ze świadectwa pracy za sporny okres wynika, że ubezpieczony zajmował stanowiska: starszego referenta do spraw zbytu, starszego referenta do spraw zespołów wymiennych i regeneracji, starszego referenta do spraw technicznych oraz mistrza wydziału produkcji (dok. os. (...), k. 38). Z pozostałej dokumentacji osobowej również wynikają powyższe stanowiska (np. k. 37, k. 31-33, k. 27-29, k. 25, k. 19-20, k. 8-10 dok. osob. (...)). W aktach osobowych znajdują się również dokumenty zawierające zakres czynności ubezpieczonego na poszczególnych stanowiskach (k. 9, k. 20, k. 29 akt osob. (...)). Należy wskazać, że zgodnie z tymi dokumentami, do zakresu zadań ubezpieczonego należały różne czynności – przede wszystkim miał on dbać o sprawne wykonywanie zadań przez pracowników fizycznych, w tym nadzorował prace przez nich wykonywane, a nadto wykonywał różne czynności z zakresu pracy biurowej (prowadzenie dokumentacji, prowadzenie korespondencji itp.).

Ponadto, w myśl § 8 ust. 1 rozporządzenia z 1979 r., wykonywanie przez pracownika pracy zaliczonej do pierwszej kategorii zatrudnienia powinno być stwierdzone w umowie o pracę. W związku z tym, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w umowach o pracę ubezpieczonego w (...) W., brak jest jakiegokolwiek informacji o tym, że praca przez niego wykonywana zaliczana jest do pierwszej kategorii zatrudnienia (k. 8, k. 10 dok. osob. (...)).

Należy podkreślić, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (por. wyrok SN z 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, Lex nr 1418807).

W związku z powyższym, aby sporny okres mógł zostać zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych zgodnie z poz. 24 działu A rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., konieczne byłoby, aby ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nadzorował pracowników, którzy wykonują wyłącznie pracę w warunkach szczególnych. Natomiast, jak wynika z zeznań świadków i ubezpieczonego, pracownicy fizyczni, których pracę nadzorował ubezpieczony w (...) W. pracowali na różnych stanowiskach, wykonując również prace niebędące pracami w szczególnych warunkach. Sam ubezpieczony wskazał, że w hali produkcyjnej (...)u pracowali tokarze, malarze, spawacze, krojarki (zezn. ubezpieczonego, k. 55-56 a.s.). Również świadek J. D. wskazał, że najwięcej w (...)ie było spawaczy i tokarzy (zezn. świadka, k. 56-57 a.s.). Analogicznie zeznał również J. T. (zezn. świadka, k. 57-58 a.s.). Należało zatem uznać, że skoro ubezpieczony nadzorował również pracowników, którzy nie wykonywali pracy w szczególnych warunkach (np. tokarzy, krajarzy), to sam nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w szczególnych warunkach. Ponadto należy również zwrócić uwagę na fakt, że wiele czynności, które wykonywał ubezpieczony, miało charakter pracy biurowej. Jego biuro znajdowało się w budynku hali produkcyjnej, jednak było wydzielone (zezn. J. D., zezn. J. T., k. k. 56-58 a.s.). W związku z tym, nie było celowe ustalenie, ile czasu ubezpieczony poświęcał na nadzór nad tokarzami, a ile nad spawaczami, skoro już z samych ustaleń dotyczących obecności na hali pracowników wykonujących różne rodzaje pracy, w tym niezaliczone do pracy w warunkach szczególnych, a także z tego, że ubezpieczony wykonywał prace biurowe – wynika bezspornie, że nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w warunkach szczególnych. Z tego względu, nie było również potrzeby uzupełniania materiału dowodowego w zakresie zeznań świadków.

Warto również zaznaczyć, że (...) był niewielkim zakładem pracy, zatrudniającym kilkunastu pracowników (zezn. J. D., zezn.

J. T., k. 56-58 a.s., listy płac – akta osob. (...)). Trudno zatem mówić również o nadzorze inżyniersko-technicznym w tym zakładzie w ścisłym znaczeniu. Właściwy nadzór – w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. – odnosi się w szczególności do nadzorowania pracowników na produkcji, np. w zakładach chemicznych bądź stoczniach, gdzie mistrz cały czas przebywa z pracownikami na hali produkcyjnej, gdzie w procesie produkcji jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (np. produkcja nawozów sztucznych, spawanie).

Należy również wskazać, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, nawet w odniesieniu do pracowników fizycznych, wykonywanie pracy przez pracowników zatrudnionych w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych nie mieści się w określeniu „prace przy spawaniu” wymienionym w wykazach A i B, stanowiących załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. i nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej (por. wyrok SN z 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, Lex nr 447272). Zatem nawet tokarze pracujący w sąsiedztwie spawaczy w (...) W., nie mogliby korzystać z przywileju zaliczenia okresu pracy do stażu pracy w warunkach szczególnych, a tym bardziej nie jest to możliwe w odniesieniu do ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zatem Sąd

I instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, Lex nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r.,

I PKN 848/00, Lex nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233

§ 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy

oraz ideologiczny, przez który rozumie, się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł

i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, Lex nr 560570). Tylko

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami

lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 240/10, Lex nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez ubezpieczonego apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku.

Sąd Odwoławczy podkreśla, że w judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się jednomyślnie, że przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury

w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania, z uwagi na szczególne warunki

lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 tej ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyrok SN z 5 maja 2009 r. I UK 4/09, Lex nr 509022). Z tego względu, przepisy normujące zasady przyznawania prawa do emerytury w warunkach szczególnych nie podlegają wykładni rozszerzającej, muszą być interpretowane ściśle. Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 powołanej ustawy, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Należy dodać, że z uwagi na wyjątkowość regulacji, wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (por. wyrok SN z 9 stycznia 1998 r. II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667). Istotne jest, aby na ich podstawie możliwe było pewne ustalenie przesłanki określonej w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. (§ 2 ust. 1), to jest – że praca na tak określonym stanowisku, związanym ze szkodliwymi dla zdrowia czynnikami – była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy i stale. W niniejszej sprawie brak jest dowodów, które zaświadczałyby, że ubezpieczony w spornym okresie pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W związku z powyższym, ubezpieczony nie legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach. O uprawnieniu do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach decyduje łączne spełnienie wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do tego świadczenia, a nie samo przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach (por. wyrok SN z 21 listopada 2001 r. II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419). Brak więc jednej z przesłanek wymienionych w art. 184 ustawy emerytalnej jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel